


V
B
J
C
15027

Sejm czteroletni. Tom I.

Mowy, ustawy i pisma z r. 1788–1789.

R. 1788.

1.) Ankwicz Józef 1. 27/X 1788.
2.) Branicki Ksawery 2. 23/X 1788.
3.) Brzostowski Michał 3. 27/X. 1788.
4.) Bzowski Hiacynt 4. 19/VIII 1788.
5.) Chomiński Franciszek 5. s. d. 1788.
6.) Czacki Michał 6. 23/III. 1788. 7. 15/XI 1788.
7.) Czartoryski Adam 8. – s. d 1788.
8.) Górski Stan. August 9. – 24/X 1788.
9.) Krasiński Jan 10. – 22/IX 1788. 11. 4/XII. 1788. 12. s. d. 1788.
10.) Kublicki 13. – 15/XI 1788. 14. s. d. 1788
11.) List przytomnego na sejmie arbitra 15. 4/XI 1788.
12.) Odezwa wolnego obywatela 16. s. d. [1788]
13.) Poniatowski Michał prym. 17. – 27/X. 1788.
14.) Potocki Franciszek Piotr 18. 17/X 1788.
15.) Potocki Stanisław 19. – 27/X. 1788.; 20. 5/XI 88.; 21. 24/XI. 88.
16.) Projekt. podatk. dla powiększenia sił krajowych 22. s. d 88
17.) " do konstytucyi (m. Kalis.) 23. s. d. [1788]
18.) Prośba kahału kazimierskiego do króla i stanów. 24. s. d. [1788]
19.) " szlachty we wsiach Tucznej i Hoszczy 25. s. d [1788]
20.) Raczyński Kazimierz 26. 24/X 1788.
21.) Radziszewski Michał 27. 3/XI 88
22.) Reprezentacya do J. K. Mci przez Marszałków konf. 28. 7/XI 88
23.) Sapieha Kazimierz 29. 8/X. 88
24.) Sokołowski Serafin 30. 27/X 88.
25.) Stanisław August 31. a 7/IX 88 b.) 6/XI c) 6/XI odm. wyd.
26.) Starostwa i królewszczyzny [ustawa] 32. s. d [1788.]

27.) Stroynowski Waleryan 33. 14/XI 88. 34. 25/X. 88

28.) Suchodolski Wojciech 35. 4/X 88; 36. 11/XII. 88 67. 16/II 89
45. 3/XI 88 68. 10/III. 89. 69. 4/VIII 89

29.) Suchorzewski Jan 37. 8/X 88.

30.) Szembek Krzysztof bp. 38. 27/X. 1788.; 39. 13/XII 88.; 40 15/XI. 88

31.) Zabiełło Szymon 41. 3/XI. 88; 42. 24/X 88

32.) Zaleski 43. $ s. d. [1788]

33.) Załuski Teofil hr. 44. 27/X 88; 46. 19/XII 88

Rok. 1789

34.) Butrymowicz Mateusz: Reforma żydów 47. s. d.

35.) Chromiński Kazimierz: Wyłuszczenie praw żydów w Warszawie. 48.

36.) Czetwertyński Janusz 49. 3/III.

37.) Krasiński Adam bp. 50. 28/VIII.

38.) Lustracya dymów i podanie ludności 51. 22/VI.

39.) Ożarowski Piotr 52. 30/I; 53. 15/I.

40.) Poniński Adam: [Pozwy przed Sąd sejm.] 54. 26/VIII. M. 55. 29/VIII.

41.) Prawa względem ofiary na powiększenie sił kraj 56. 4/IV.

42.) Prośby m. Krakowa 57. 58. 59. 60. 61. 62.

43.) ~~Uwa~~ Sposób dawania rekrutów w Koronie i W. X. Lit. 63. 7/XII.

44.) Suplika Gromady Starostwa Młodziszyńskiego 70. 8/X.

45.) Turski Wojciech 71. 29/VIII.

46.) Uwagi nad prośbą żydów do Stanów 72.

47.) " [w sprawie oddalenia stanu wojsk. od przywileju obywatelstwa w Polsce 73. s. d 1789.

48.) Wielogłowski Józef 74. 12/I.

G Ł O S

Jaśnie Wielmożnego Jmci Pana

RACZYNSKIEGO

MARSZAŁKA NADWORNEGO KORONNEGO
I GENERAŁA WIELKO-POLSKIEGO,
ROKU 1788. DNIA 24. PAZDZIERNIKA
NA SESSYI SEYMOWEY MIANY.

Nayiaśnieyszy Miłościwy Panie, Prześwietne Skonfederowaney Rzeczy Pospolitey Stany.

GDY mi mowić przychodzi o Urządzeniu Władzy nad Woyſkiem Rzeczypoſpolitey, nie mogę utaić ſzczerey ſerca moiego radości, ktorą wzbudził we mnie dzień dwudzieſty bieżącego Mieſiąca; dzień ten ktory ſławę Panowaniu W. K. Mci przynoſi, a w ktorym Narod Polſki dawny Walecznością wſławiony, pozny przez zbieg rożnych okoliczności upodlony, powraca ſię do odzyſkania Zaſzczytow ſwoich, i iednym tchnięciem całą przekonał Europę, że Polak umie i chce być wolnym; kiedy na utrzymanie nayprzyiemnieyſzych ſwobod, ſiłę Kraiową powiększa, a na Jey urządzenie, znaczney części maiątku nie oſzczędza.

Czym więcey ten chwalebny Narodowey gorliwości zapał godzien ieſt uwielbienia, tym ściśleyſzy na Rząd Kraiowy wkładać ſię zdaie obowiązek, żeby poſłuſzny uſtawom Jego Obywatel, z tey ręki, z ktorey zbawienia ſwoiego oczekiwał, upadku oſtatniego nie doświadczył. Uſtanowiony Zołnierz w celu zapewnienia, zewnętrznego beſpieczeńſtwa Kraiowi, dobrze rządzony, i w przyzwoitey utrzymany karności, ſpokoyność wewnętrzną Mieſzkańca ugruntować powinien; inaczey ſtałby mu ſię przykrym i nieznośnym. Chęć ta ktorą w nim prawdziwa wzbudziła gorliwość, zoſtałaby odrodzoną w niechęć, a z niey wzraſtaiąc roſpacz, do podobnego w zwinięciu Woyſka przywieśćby go mogła żądania, iakie teraz w uſtanowieniu onego, chwalebnie i z ſławą dla nayodlegleyſzey Potomności, okazał. Tam gdzie iedno Samowładcy ſkinienie, z rożnych rządowych złożoną ſprężyn, dzielnie może kierować Machinę, tam ieſt pewny i niemylny iey obrot, ale gdzie moc urządzenia Jey i kierowanie, na rożnych części ieſt rozłożona udział, tam ſkład ich, naymocnieyſzy między ſobą mieć powinien związek, żeby iedna z obrębow ſwoich wypadłſzy, drugich nie zamięſzała, i potrzebnego między niemi, do zachowania całości nie zepſuła porządku. Jeżeli gdzie, to w Rzeczypoſpolitey Naſzey z wſzyſtkich trzech Form Rządu złożoney, potrzebne ieſt koniecznie Władzy każdey w granicach ſwoich ściśnienie, i iak naybliżſzy ich, z całym Ciałem rządowym związek. Gdy więc dziś o uſtanowieniu Zwierzchności nad Woyſkiem, rożne ſą Obywatelſkie zdania, i rożne w tey mierze Stanom Rzeczy poſpolitey podane widziemy Proiekta, z tych wſzyſtkich

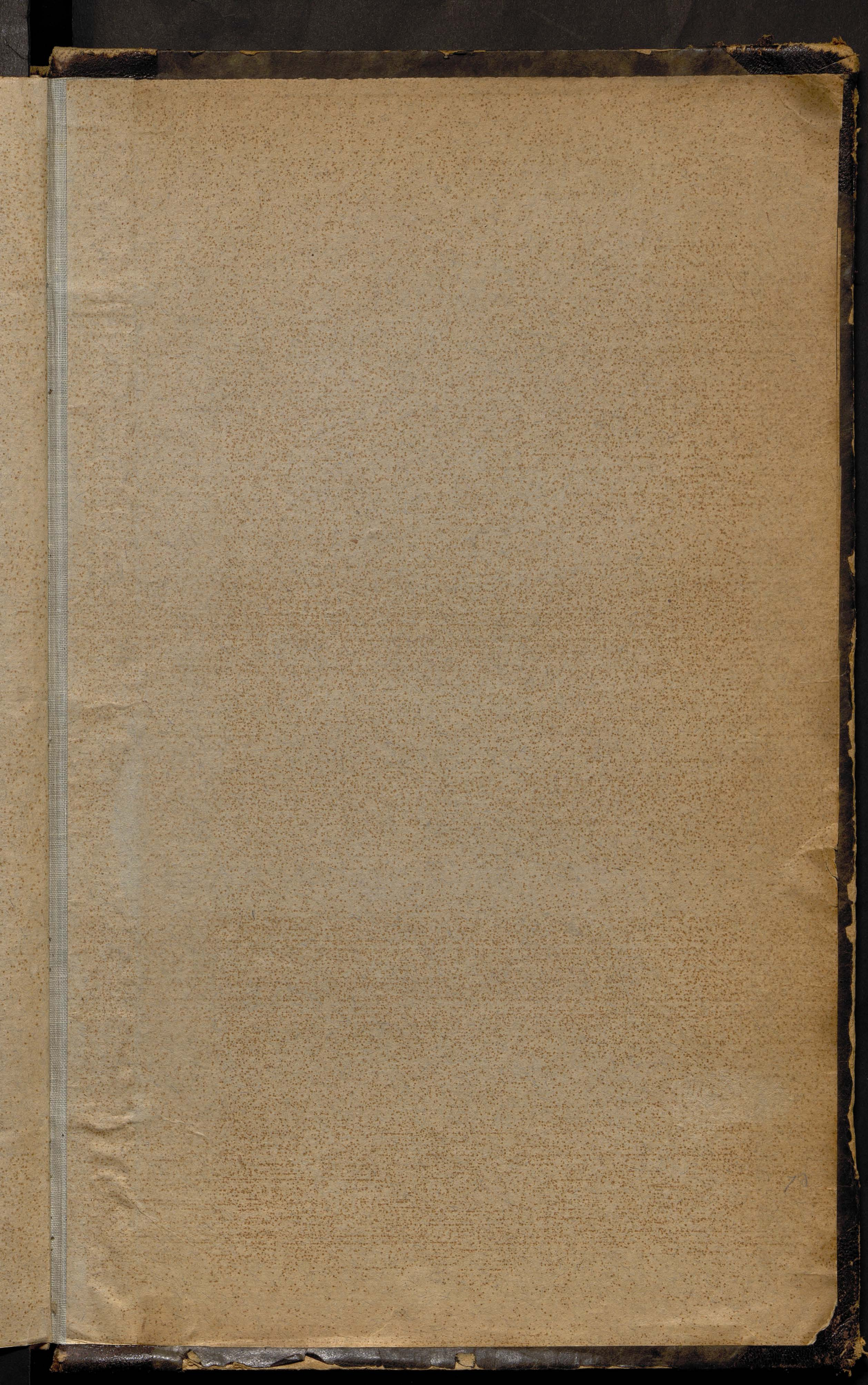
dwie ſą naycelnieyſze i naypowſzechnieyſze myśli; iedna żeby Woyſko Rzeczypplitey przez udzielną Kommiſſyą iak była przed Seymem 1776. Roku, uſtanowiona, rządzone było, druga, ażeby tak iak dziś Departament Woyſkowy, w ſkład Rady Nieuſtaiącey wcielony, nayżyſzą nad nim utrzymywał Zwierzchność. Chcąc ieden z tych dwoch Zamiarow wybrać, a chcąc go iak nayprzyzwoiciey do Rządu Naſzego przyſtoſować, i o zupełnym zabeśpieczeniu każdego Obywatela upewnienie ſobie zaręczyć, należy iednego i drugiego roztrząſnąć użytki, iednego lub drugiego przełożyć niedoſtateczność, ażeby w tak ważnym wyborze nie popełnić omyłki, ktoraby w nieprzewidzianych przypadkach cały Kray w niebeśpieczeńſtwo wprawić mogła. W zamiarze pierwſzego Proiektu przywracaiącego Kommiſſyą udzielną nie upatruię, iak tylko Ducha Obywatelſkiego, Ducha przezorney na dal oſtrożności, aby Rada Nieuſtaiąca będąc dotąd ſkładem Władzy Woyſkowey, powierzoney ſobie od Rzeczypoſpolitey, użyć iey nigdy nie mogła, na potłumienie Wolności. Ta to ieſt zaiſte Wolność, ktora od pierwiaſtkow Rządu Republikantſkiego w Narodzie Naſzym, była zawſze celem troſkliwości powſzechney. Tego byli zdania Przodkowie Naſi, kiedy uchylaiąc od Tronu moc Orężną oddali ią wybranym z rowności Woiennym Urzędnikom, aby oni byli Pośrzednikami, między Maieſtatem a Wolnością. Lecz poſtanowienia Ludzkie nie ſą nigdy trwałe, i zamiarow ſwoich pewne. Nie maſz śladu w dzieiach i w Prawodawſtwie Kraiowym, ażeby Krolowie chociaż ſtawali na czele Woyſk ogromnych, choć wiele mieć mogli ſpoſobow do przychylenia ſobie ſiły Woienney, uſiłowali ią ſobie przywłaſzczyć na zagładzenie tych ſwobod Narodu, berło Im daiącego, ktoremi go przez wzaiemność wdzięczności, darzyli i pomnażali. Przeciwnie taż ſama Rzeczpoſpolita że częſto w wybranych z rowności Woyſkowych Urzędnikow ſwoich doznawała ucſku teyże Wolności, dla ktorey ſtraży i beśpieczeńſtwa onych utworzyła, zaświadczaią to kilkokrotne opiſy ich Władzy, albo raczey zbroynego ſamowładztwa. Wypada ztąd ſprawiedliwy wnioſek, że ſi z rowności utworzona Magiſtratura, kiedy w ſamey ſobie świadkow i ſtrożow ſpołeczney czynności nie ma, kiedy dzieła ſwoie iednym tylko gwichtem bez przewagi drugich na teyże ſzali waży, kiedy nayścisleyſzemi i nayiaśnieyſzemi nie ieſt określona Prawami, tak powoli może Wolność Cywilną nadweręży, iak moc Woienna w Jednego ręku złożona. Zrywaią ſię brzegi niepochamowanym byſtrego rzek zapędu biegiem bez zarzucenia tamy lecz zrywaią ſię i po zarzuconych, mu lekkich i doryweczych zagrodach. Taż ſama woda wciśnie ſię z czaſem i nurt nowy zrobi, przez nieupatrzone poniki chociaż całey ſiły z początkow wywrzeć nie zdoła. Poznała to po dwoch wiekach Rzeczpoſpolita Naſza, a przeto na Seymie oſtatniey Konwokacyi, uſtanowiła pewnieyſzy Wolności ſwoich warunek, i pośrzedniczą przegrodę, utwarzaiąc Kommiſſyą Woyſkową. Boiaźń i troſkliwość w Wolnych Narodach zwyczayna zawſze i potrzebna, zdawała ſię być zaſpokoioną, ale czyliż to było na długo? ſtanęła w lat dzieſięć zaſtępnicza dawnych

Rad Senatu, między Seymami Magiſtratura, iuż nie tylko Senat, ale i wſzyſtkie Stany reprezentuiąca, ze trzydzieſtu ſześciu Oſob złożona. Maieſtat Oboyga Narodow zachowawſzy ſobie naywyżſzą władzę w Seymach, zlał na Radę od ſiebie utworzoną moc dozorczą i exekucyą Praw od ſiebie ſtanowionych. Upoważnił ią nadaniem mocy traktowania i kommunikacyi z poſtronnemi Mocarſtwami, przywiązał do niey ułatwienie intereſſow Domowych i Zagranicznych z referencyą do ſiebie, i powiązawſzy wſzyſtkie w ieden węzeł, uczynił tylko dla porządku podział ich na rożne Departamenta. Wkrotce wyrokiem teyże Rzeczypltey i Kommiſſya owa udzielna Woyſkowa przelana w Radę ſtała ſię Jey częścią, w tym nieochybnie celu, że ta Magiſtratura, gdzie Krol, gdzie Senat w więkſzey liczbie, gdzie Stan Rycerſki w liczniey ſzym gronie zaſiada; gdzie naydoſkonalſzy ieſt Rządu Republikanckiego obraz, i gdzie Wolność Narodowa ma więcey Strożow, gdzie wybor Oſob nie od przemocy, ale od chęci Narodu ieſt uczyniony, gdzie w więkſzey liczbie odpowiadać maiących i tak często ſtroſowanych mniey bywa grzechu, że mowię ta Magiſtratura już dalſzą boiaźń zaſpokoi. Wſzakże, przyſzedł czas znowu, że i w tym zarządzaiącym dotąd Woyſko Kraiowe Departamencie, troſkliwi Obywatele, poſtrzegłſzy niektore wady, wyiąć z pod dozoru Jego aktualne i przyſzłe ſiły Narodowe, przedſiębiorą. Jak nie maſz na Swiecie z Ludzi omylnych złożonym takiego Rządu, aby był zupełnie nienagannym, tak i My Polacy lubo w naylepſzych zawſze dla Oyczyzny chęciach, chybiać muſiemy często od tego celu, ktoryśmy ſobie zamierzyli. Odmiany częſte Magiſtratur bez naygruntownieyſzych przyczyn, byłyby albo znakiem niechęci ku nim prywatnych Oſob, ktorey wſzyſtkie na Swiecie władze, exekucyą Prawa maiące podpadać muſzą, albo znakiem powſzechney nieufności. Nie widzę ia tu ogolney tey od Departamentu Woyſkowego odrazy, w zupełności zaſiadaiących Skonfederowanych Stanow. Jedni go zoſtawnią przy Prawie Rady pierwiaſtkowym, drudzy przy Prawie poślednim a od kilku iuż naſtępnych Seymow w kontrowerſyą nie podanym. Jeżeli delikatna i Obywatelſka wielu oſtrożność, dla warunku wolności Kraiowey, wſzyſtkim ſpolney, chce ſkładać ufność zupełną w kilkunaſtu Oſobach, drugich rownie także Patryotyczna oſtrożność, toż zaufanie ſprawiedliwiey zakłada, w liczbie Oſob kilkudzieſiąt. Sama Rządu Republikanckiego iſtota we wſzyſtkich poprzedniczych ſwoich poſtanowieniach zawſze ſię przychylała do większości. Odięto Rząd Woyſka Krolom i przenieſiono go do Hetmanow. Nie wielką potym Narodowi zdało ſię być rożnicą, czy ieden Mocarz mogł Jego ſwobody, iednym zniſzczyć zamachem, czy dwie lub cztery Oſoby ucilkać ie przemocą. Uſtanowiono więc Kommiſſyą ledwo nie z przemagaiącey liczby Woyſkowych złożoną. Lecz kiedy i tey Olygarchii, rząd udzielny ufności Narodu zupełnie nie zabeśpieczył, utworzyła Rzeczplta Radę ſobie podległą, w Oſobach zawſze odmieniaiącą ſię, nic nie decyduiącą, w iakim Ją ſtanie dotąd widziemy. Odſkakiwać od wielości do mnieyſzości Oſob, ieſt to cofać ſię znowu i

przybliżać do tego punktu, ktory dla wolności być może zawſze epoką Jey rozbicia. Alboż elekcya kilku Oſob oddzielną maiących władzę, trafi zapewne na takie wſzyſtkie Oſoby; na ktorychby iak na filarach iakich nieporuſzonych żadną prywatą, Dom mądrości polegał? Alboż ta uproiektowana Kommiſſya, iakoby z wyboru przeznaczonych złożona, a od zarazy uchylona, iuż ſame tylko wyroki niemylności piſać będzie? Alboż ſię tych Magiſtratur pomnożeniem i przeiſtaczaniem Skarb publiczny nie wycieńczy, praca większa i zamięſzanie w Seymach następnych nie pomnoży? Alboż, co ieſt iedyną Rządu Republikanckiego iſtotą, związek intereſſow, ufność Oſob i Magiſtratur bardziey nie nadwereży, kommunikacya potrzeb Kraiowych, z Tronem, z Senatem i Stanem Rycerſkim, Narod reprezentuiącym nie oſłabi? Alboż to na koniec ieſt iedna natura Skarbu i Woyſka, że kiedy pierwſzego Adminiſtracya w oddzielney być może Kommiſſyi, być może i drugiego?

Po wyſtawieniu ſobie tych wſzyſtkich uwag, wyznaymy N. M. P. i P. S. S. iż Nam nie o Imie, ale o rzecz chodzi, nie to zapewne ſtanowi troſkliwość Naſzą, iak ſię Władza maiąca zarządzać Woyſkiem ma nazywać, ale o to żeby, ona Wolności podeyrzaną nie była, żeby żadney oprocz od Rządu Kraiowego nie znała dependencyi, żeby powinnościom ſwoim zadoſyć czyniąc, karność utrzymywała, żeby nią Obywatel Cywilny uciśnionym nie był, i żeby Woyſkiem, Oſoby ſłużbę znaiące zarządzały: Te wſzyſtkie warunki gdy ſię zabeśpieczyć potrafią, gdy Oſob do tey Władzy wybranie nie w Radzie iak Prawo 1776, Roku mieć chciało, ale na Seymach zaraz po Elekcyi Konſyliarzow Rady, z nich tak iak Marſzałka Rady naſtąpi, gdy w niey JJWW. Hetmani wſzyſcy i liczba pewna Urzędnikow Woyſkowo Cywilnych końcem oddania zarządzania Woyſkiem Oſobom ſłużbę znaiącym, będą umieſzczeni, gdy w przyſiędze Oſob tych wybranych dołożone zoſtanie: że z nikim z Zagranicznych porozumienia mieć nie będą, i że od nikogo oprocz Naywyżſzey Władzy Kraiowey dependować nie będą, gdy w ſkładzie tey Juryzdykcyi, Oſob Cywilnych większość, zapewnienie beśpieczeńſtwa dla Stanu Cywilnego uczyni, gdy na koniec na przewiniaiących w tym ſkładzie, Sąd na każdym Seymie udzielny wyznaczony będzie, zaraz przed złączeniem ſię Izb, gdy w materyach tyczących ſię Departamentu Woyſkowego, Oſoby go ſkładaiące w Radzie, tyle razy na uſtęp wychodzić będą, ile razy zaſkarżenie od Obywatelow na nich do Rady *in pleno* zanieſione będzie: przez takie warunki Władza ta Woyſkowa Kraiowi będzie przyiemną, użyteczną i nie podeyrzaną. Przełożywſzy W. K. M. i P. S. S. myśli moie ktore mi poprzyſiężona Oyczyznie wierność wyrazić nakazuie, kończę głos moy, że ieżeli Departament Woyſkowy temi, iak wyżey powiedziałem, opiſami obiaśniony zoſtanie, na ow czas ſądzę Go być iedyną do zarządzania Woyſkiem Juryzdykcyą, ktora nie byłaby tak użyteczną, i tak pewną, gdyby dla potrzebney Jey zawſze z Rządem Kraiowym kommunikacyi, tak iak dziś ieſt, w Radę wcieloną nie była.







SEJM
CZTEROLETNI
MOWY USTAWY
I PISMA

I

1788-89